

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.



PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranczane o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

miast o ludności 50—60 tysięcy, 4 klm. dla miast o 60—75 tysiącach, 5 klm. dla 75—100 tysięcy, 6 klm. dla miast od 150—200 tys. i 7 klm. dla miast od 200—250 tysięcy mieszkańców.

Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 12.VII. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Marszałek oznajmił, że pos. Paczkowski (Ch. D.) zrzekł się mandatu. Następnie Izba przystąpiła do zakończenia dyskusji nad ustawami samorządowymi. Po wyczerpującym referacie pos. Putka (Wyzw.) w sprawie ustawy o gminie wiejskiej, przystąpiono do głosowania. Art. 1-szy ustawy o gminie wiejskiej przyjęto w następującym brzmieniu: „Gmina wiejska stanowi korporację prawa publicznego i posiada prawa samorządu”. Do art. 3-go przyjęto poprawkę pos. Langer (Wyzw.) w myśl której każda nieruchomości musi wchodzić w skład obszarów gminy. Przyjęto nadto wniosek sprawozdawcy, że podział, łączenie tudzież regulacja granic gminnych w obrębie tego samego powiatu może nastąpić w drodze uchwały wydziału wojewódzkiego po wysłuchaniu opinii zainteresowanych ciał samorządowych. W artykule, który stanowi, że funkcjonariusze państwowi i wojskowi stają się członkami gminy, do której otrzymali przydział, rozciągnięto ten przepis także na duchownych i pracowników związków prawnopublicznych. Dalej przyjęto nowy artykuł, który głosi, że obywatelom Rzeczypospolitej z nieposiadającą przeszłością, którzy mają stałe miejsce zamieszkania w gminie, ale nie mieszkają w niej jeszcze roku, rada gminy może nadać wcześniej prawo członkostwa gminnego. Przyjęto poprawkę pos. Inslera (Koło Żyd.), że gmina może zakazać prawa pobytu za zbrodnie, ale tylko w polspółce. Artykuł, dotyczący prawa wybierania przyjęto w następującej redakcji: „Prawo wybierania do rady gminnej z wyjątkiem osób, pozostających w czynnej służbie wojskowej posiada każdy członek gminy wiejskiej bez

roznicy płci, który w dniu zarządzenia wyborów do rady gminnej posiada prawo wybierania do Sejmu i co do którego nie zachodzi żaden z przepisów pociągających za sobą utratę prawa wyborczego w myśl ordynacji wyborczej do Sejmu. Wniosek pos. Inslera dotyczący stosunkowego rozdziału mandatów w imiennym głosowaniu odrzucono 169 głosami przeciwko 118.

W sprawie komisji wyborczej przyjęto nowy artykuł, według którego gminy, w których wybory odbywać się będą na zasadzie stosunkowego rozdziału mandatów mogą być podzielone na terytorjalne obwody głosowania, tak, aby na jeden mandat przypadało nie mniej niż 500 głosów, a nie więcej niż 1000 uprawnionych do głosowania. Wniosek pos. Churuckiego (Ukrain.), ażeby skreślić artykuł, wprowadzający system ściśniętego głosowania na Kresach Wschodnich, w imiennym głosowaniu odrzucono 154 głosami przeciwko 134. Z dalszych poprawek przyjęto, że wójt musi również władać językiem macierzystym większości miejscowej ludności. Rota przysięgi musi być zgodna z zasadami i przepisami wyznania, do którego składający przysięgę należy. Świadczenia pieniężne wymagane będą od wszystkich mieszkańców gminy w stosunku do zamożności. Z temi ważniejszymi poprawkami projekt ustawy przyjęto w drugim czytaniu. Następnie pos. Jaworowski (PPS) omówił poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do projektu ustawy o gminie wiejskiej, zaś pos. Kozłowski (ZLN) omówił poprawki zgłoszone do projektu ustawy o powiatowych związkach komunalnych. Na tem posiedzenie zamknięto. Następnego dnia o godz. 11-ej przed południem.

Sprawy zmiany ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 12.VII. (Pat.) Sejmowa komisja konstytucyjna na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Głabińskiego obradowała nad sprawozdaniem podkomisji w sprawie nowelizacji ordynacji wyborczej. Sprawozdanie przedłożył przewodniczący pos. Głabiński, zaznaczając, że wnioski podkomisji pochodzą nie od niego i że referuje je tylko na skutek uchwały podkomisji. W dłuższym wywodzie pos. Głabiński omówił powyższe wnioski, oraz odpowiedział na memoriał Koła Żydowskiego skierowany przeciw wnio-

skom podkomisji. W dyskusji pos. Niedziałkowski (PPS) wypowiedział się przeciwko zmniejszeniu liczby mandatów natomiast za wprowadzeniem instytucji związku list. O przejście do porządku dziennego nad projektem zmian ordynacji wnioskował następny mówca pos. Gruenbaum (Koło Żyd.) wniosek ten jednak nie uzyskał większości. Przeciwno wnioskowi podkomisji wypowiedział się również pos. Reich (Koło Żyd.). Na wniosek pos. Niedziałkowskiego dalszą dyskusję odroczone do środy godz. 10 rano.

O zmianę trybu ogłaszania ustaw.

WARSZAWA, 12.VII. (Pat.) Pod przewodnictwem pos. Marka sejmowa komisja prawnicza wysłuchała dziś referatu pos. Liebermana o wniosku klubu P.P.S., domagającym się zmiany ustawy o wydawaniu Dziennika Ustaw w kierunku uzupełnienia art. 1-go tej ustawy postanowieniem umożliwiającem ogłoszenie w Dzienniku Ustaw, po za ustawami i rozporządzeniami rządu, także uchwał Sejmu, uchylających rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wydawane z mocy ustawy, a to na zarządzenie Marszałka Sejmu. Dla ogłaszania wszelkich ustaw i uchwał sejmowych obowiązujący termin 30-dniowy o ile sama ustawa nie przewidywałaby termin krótszego. Poza tem referent poruszył kwestję, aby nowelizując ustawę o Dzienniku Ustaw przewidzieć również wypadek, w którym rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej traci moc obowiązującą z powodu niezłożenia go do łaski marszałkowskiej w terminie 14-tu dni. Zdaniem referenta fakt utraty mocy obowiązującej przez rozporządzenie powinien być uwidoczny w Dzienniku Ustaw drogą ogłoszenia w tymże Dzienniku odpowiedniego zawiadomienia Ministra sprawiedliwości. Nad referatem pos.

Liebarmana rozwinęła się obszerna dyskusja w toku której pos. Łypacewicz (Wyz.) wnioskował o przekazanie całej materii obrad do komisji konstytucyjnej, jako właściwej; pos. Sommerstein (Koło Żyd.) o skrócenie 30-dniowego terminu obowiązującego do ogłoszenia do dni trzech. Pos. Koncowski (Z. L.-N.) aby w Dzienniku Ustaw mogły być ogłaszane wszystkie uchwały sejmowe. Pos. Rokossowski (Ch. D.), aby Sejm wydawał własny Dziennik Urzędowy, pos. Dobrzański (Z. L.-N.), aby uchwały uchylające rozporządzenia Prezydenta ogłaszać w „Monitorze Polskim” a nie Dzienniku Ustaw. Pos. Mieczkowski (Z. L.-N.) wyraził obawę, czy proponowane zmiany nie pogorszą obecnego stanu prawnego. Ponadto znaczna część mówców wypowiedziała się przeciwko projektowi, aby Marszałek Sejmu zarządzał ogłaszaniem ustaw, uchylających rozporządzenia. Podniesiono wreszcie wątpliwość co do potrzeby urzędowego ogłaszania faktu utraty mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta z powodu niezłożenia tego rozporządzenia w przepisany przez Konstytucję termin. Dalszy ciąg obrad jutro.

Wniosek o uchylenie rozporządzenia o licznikach.

WARSZAWA, 12.7. (Pat.) Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa obradowała dziś przed

południem nad wnioskiem szeregu klubów sejmowych, domagającym się uchylenia rozporządze-

nia ministra poczt i telegrafów, wprowadzającego system liczników do obliczenia należności za rozmowy telefoniczne. Zarówno referent, jak i wszyscy mówcy wypowiedzieli się za wnioskiem. W rezultacie postanowiono sprawę przekazać podkomisji, w skład której weszli posłowie: Diamand

(PPS), Dymowski (ChD) i Iłski (ZLN). W dalszym ciągu posiedzenia pos. Dunin (ChN) zreferował rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu rozbudowy portu w Gdyni. Po dyskusji komisja postanowiła odroczyć decyzję do czasu wysłuchania opinii ministra skarbu.

Pożyczka na stabilizację waluty polskiej.

BERLIN. (A. W.). „Allgemeine Handelsblatt” podaje, na podstawie informacji z miarodajnych źródeł, że z inicjatywy dyrektora Federal Reserve Banku Stronga ustanowiono na konferencji gubernatorów banków emisyjnych, za pośrednictwem banku francuskiego, holenderski bank emisyjny agentem dla pożyczki 30 milj. dol. przeznaczonych dla Banku Polskiego na stabilizację waluty. Pożyczkę ustanowić ma Federal Reserve Bank wraz z konsorcjum złożonym z 15 europejskich banków emisyjnych. Kwota 20 milionów rozłożona będzie na poszczególne banki emisyjne w stosunku do ich zasobów i znaczenia. Bank szwajcarski party-

cypować będzie w pożyczce w wysokości pół miliona dolarów, Federal Reserve Bank — 3 miliony. Realizacją tej operacji zajmie się Niederlandische Bank, który pozostaje w stosunkach z Bankiem Polskim. Drugim punktem narad na Long Island była sprawa dyspozycji zasobów złota banku francuskiego. Plan rewolucyjny Poincarégo był ostro krytykowany ze strony angielskiej i amerykańskiej. Zarówno Federal Reserve Bank, jak również bank angielski stoi na stanowisku, że ustawowa stabilizacja franka na podstawie obecnego kursu może uzdrowić francuskie stosunki kredytowe i jest dostateczna.

Reforma wyborcza we Francji.

PARYŻ, 12.VII. (Pat.) Rozprawy nad reformą wyborczą w Izbie Deputowanych zakończyły się o g. 4 zrana. Liczba deputowanych ustalona została na 611. Aby być wybranym na deputowanego, trzeba będzie uzyskać w pierwszym głosowaniu: 1) bezwzględną większość głosów, 2) liczbę głosów, równą 1/4, liczbę, wpisa-

nych w danym okręgu na listy wyborców. W drugim głosowaniu które będzie przeprowadzone o ile żaden z kandydatów nie otrzyma w pierwszym wskazanej wyżej ilości głosów, wybrany będzie ten, kto uzyska względna większość głosów. Całość nowych przepisów wyborczych przyjęta została 320 głosami przeciwko 234.

„Stary tygrys” umierający.

PARYŻ, 12.VII. (ATE). Stan zdrowia Clemenceau, który z powodu ogólnego osłabienia od 14 dni nie opuszcza łóżka, znacznie się pogorszył. Wezwani lekarze nie znaleźli u Clemenceau żadnej choroby, lecz stwierdzili szybkie zanikanie funkcji mózgowych. Loucheur zawiadomił dziś wieczorem izbę deputowanych, że Clemenceau walczy ze śmiercią. Pod wieczór w kuluarach parlamentu krążyły pogłoski, że Clemenceau umarł.

PARYŻ, 12.VII. (Pat.) Według dzienników stan zdrowia Clemenceau budzi, zdaniem doktorów, poważny niepokój. Żadnej choroby nie stwierdzono, natomiast ujawniono ogólny zanik zdolności życiowych. „Petit Parisien” donosi, iż wczoraj wieczorem Clemenceau oświadczył, że czuje się o wiele lepiej.

PARYŻ, 12.VII. (Pat.) Clemenceau spędził noc doskonale. Rano stan jego był najzupełniej zadowalający.

Niemieckie statki wojenne w Gdańsku.

GDAŃSK, 12.VII. (Pat.) Dziś o godz. 8 rano przybyły tu dwa okręty niemieckiej floty wojennej, a mianowicie okręt linij „Es-

sen” oraz łódź podwodna T.190. Oba okręty zarzuciły kotwicę w kanale portowym.

Szczegóły zamordowania ministra O'Higgins'a.

DUBLIN, 12.VII. (ATE). Irlandzki minister sprawiedliwości O'Higgins, który jednocześnie sprawował obowiązki ministra spraw zagranicznych został zamordowany na ulicy, gdy udawał się na mszę do kościoła ze swego mieszkania, które leży o kilkadziesiąt kroków od kościoła. Kilku młodych ludzi napadło go pod kościołem i dawszy do niego szereg strzałów śladło do automobilu i umknęło. Ciężko ranny minister zachował pełną przytomność umysłu. Poleciał on zawałca do siebie kłesząc, przed którym się wyśpiewała, a na ręce notariusza złożył testament.

Prezydent Irlandji Cosgrave wydał wczoraj odezwę, w której słał usługi zamordowanego ministra. Generalny adjutant ochotniczej armji irlandzkiej ogłasza w imieniu de Valery, że armja ochotnicza niema nie wspólnego z tym morderstwem. Zamordowany minister był autorem ustawy zaprowadzającej karę śmierci na tych wszystkich u których znaleziona została broń palna. Mord był zdaje się aktem zemsty ze strony tych, których rodziny zostały dotknięte wyrokami wydanymi po tej ustawie.

Łotewski minister spraw zagranicznych o stosunkach z Polską.

GDAŃSK, 12.VII. (Pat.) Dzisiejsza „Baltische Presse” ogłasza wywiad swego przedstawiciela w Rydze z łotewskim ministrem spraw zagranicznych Zeelensem. Minister Zeelens omawiając sytuację gospodarczą Łotwy wskazał na toczące się od pewnego czasu między Polską a Łotwą rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego. W sprawie tej istnieją jeszcze pomiędzy obu rządami pewne trudności, które jednak

dadzą się łatwo przezwyciężyć. Łotwa nie chce utrzymać dalej obecnego anormalnego stanu, istniejącego w stosunkach handlowych polsko-łotewskich. Łotwa oczekuje od rządu polskiego znaczniejszych ustępstw w tej dziedzinie i zamierza domagać się zniesienia systemu licencji. Poza tem Łotwa dążyć będzie do uregulowania sprawy bezpośredniej komunikacji kolejowej, towarowej i osobowej.

Stosunki dyplomatyczne Jugosławji z Albanją.

BIAŁOGÓRÓD, 12.VII. (Pat.) Jak donoszą dzienniki stosunki dyplomatyczne między Albanją a Jugo-

slawją będą podjęte w najbliższym czasie.

Zajście antybolszewickie w Hankou.

HANKOU, 12.VII. (Pat.) Grupa kulisów zaatakowała biuro doradcy rosyjskiego rządu w Hankou Borodina. Kulom tym nakazano odnieść na dworzec kolejowy bagaże Borodina. W pewnym momencie pomiędzy kulisami a otoczeniem Borodina wynikł spór, w następstwie którego kulisi usi-

łowali, wbrew zakazowi policji, wtargnąć do budynku. Sytuacja stała się groźna. Wówczas straż Borodina dała ognia w powietrze ponad głowami kulisów. Ci ostatni zatrzymali się, lecz nie chcieli się rozbieść i uczynili to dopiero wówczas, gdy straż zagroziła, że ich wystrzela.

TANIO

można kupić materiał wełniany lub jedwabny

NA

Wyprzedaży Posezonowej

W

W FIRMIE

Roman RUCIŃSKI

Wielka 30.

Wełny na kostjumy, palta, suknie, kamgarny spodniowe i t. p.

jedwabie na suknie, przybrania i płaszcze.

245 Poważna Firma Poznańska (SP. AKC.)

poszukuje od zaraz kilku inteligentnych Pań i Panów w celu łatwego wożakowania; wiadomości fachowe niepotrzebne; posada stała; przy zdolnościach awans. Zgłoszenia z dowodami osob. do piątku włącznie od 10—13. Ul. św. Michała 10, m. 1, (parter).

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Burzliwe obrady Sejmu.

W dniu wczorajszym obrady sejmu miały przebieg bardzo burzliwy. Poseł Putek wygłosił 3-godzinny przemówienie, będącą resumé projektu rządowego. Mniejszości narodowościowej urządziły podczas głosowania stałą obstrukcję. O godz. 10 zarządzono przerwę, ponieważ wszyscy upadali wprost ze zmęczenia. Porządku dziennego nie wyczerpano i posiedzenie odłożono do dnia dzisiejszego na g. 11 rano.

Z komisji konstytucyjnej.

Na wtorkowym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej zabrał głos przewodniczący komisji, poseł Głabiński, który poddał druzgocącej krytyce wnioski podkomisji, poczem przeszedł do oceny ordynacji wyborczej. Państwo nie jest zbiorowiskiem jednostek, ale żywym organizmem. Nie można przeprowadzać na żywym organizmie niedozwolonych operacji.

Przechodząc do kwestji żydowskiej poseł Głabiński oświadczył, że nie można wytwarzać nowego typu uprzywilejowanych obywateli, za jakich żydzi chcą uchodzić w Polsce. W żadnym państwie na zachodzie nie jest praktykowane, by ktoś niesolidaryzujący się z ogólną państwową linią, tworzący osobne państwo w państwie, był traktowany ze specjalnymi wyróżnieniami.

Bardzo charakterystyczną jest ta część mowy przedstawiciela grupy żydowskiej, posła Grünbauma, który oświadczył, że żydzi na terenie ziem wschodnich wytręą wszystkie siły, by do przyszłego sejmu nie wszedł żaden socjalista, czy wyzwolenc, ze względu na to, że prawica w stosunku do mniejszości narodowych jest znacznie szerszą niż lewica.

Dekret o pożyczce zagranicznej.

Ukazał się w dniu wczorajszym w Dzienniku ustaw dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie pożyczki dolarowej, zawierającej cały szereg prerogatyw Ministra Skarbu w związku z rozpisaniem tej pożyczki. Dekret obejmuje 4 artykuły, omawiające oprocentowanie, obligacje, spłaty rat i prolongaty i t. p.

Posel Patek u premiera.

W dniu wczorajszym poseł polski w Moskwie p. Patek został przyjęty przez premiera marszałka Piłsudskiego w Belwederze i odbył z nim półtoragodzinną konferencję.

Polska akademja literatury.

We wtorek odbyła się konferencja w sprawie zrealizowania projektu Polskiej Akademji Literatury, w gmachu prezydium Rady Ministrów. Obecni byli z grona literatów: Wacław Berent, Wacław Sieroszewski, Artur Oppman (or-ot), Andrzej Strug, Leopold Staff i Zdzisław Debiński. Konferencja miała charakter ściśle informacyjny. Akademia ma być zorganizowana na wzór podobnych instytucji na Zachodzie.

Muzeum w Rapperswyłu.

W dniu wczorajszym wyjechał do Rapperswyłu komisarz Turczyński, celem zbadania na miejscu stanu zbiorów Raperswylskich, oraz możliwości przewiezienia ich do Polski. Według obliczeń, przewiezienie zbiorów do Polski kosztować będzie około 100 tysięcy złotych. Komisarz Turczyński ma również polecenie zajęcia się sprawą przewiezienia do Polski serca Kościuszki.

Grunty podmiejskie wolne od parcelacji.

Na poniedziałkowym posiedzeniu rady ministrów uchwaloną była ustawa o ochronie przed parcelacją gruntów podmiejskich, o powierzchni 65 ha. Ustalono ochronę gruntów w promieniu 3 klm. dla

KRONIKA.

Krwawy zatarg w tartaku Gordona.

W poniedziałek dnia 11 bm. około godziny 3 po południu przybyli do Tartaku Gordona wydalen niedawno robotnicy. Ponieważ część pracujących, solidaryzując się z wydalonymi zapowiedzieli strajk, przybyli zażądali od pracujących porzucenia pracy i solidaryzowania się z nimi. Gdy część robotników nie dała się sterroryzować demonstranci rzucili się na nich. Powstała bójka, której ofiarą padło 6 osób rannych od uderzeń kijów i łopat.

Dopiero interwencja, oddziału policji położyła kres krwawej bijatyce.

Aresztowano przytem 10 na pastników, których po przeprowadzeniu pierwszostkowego śledztwa odesłano do dyspozycji sądu śledczego. (p.)

Krwawy napad sportowców żydów na łotyszów.

Z pism łotewskich dowiadujemy się o niezwykłym zakończeniu zawodów sportowych pomiędzy Makkabi a klubem sportowym R. F. K. w Rydze. Jak wiadomo żydzi ponieśli porażkę. Wynik zawodów był 4:1 na niekorzyść żydów wileńskich. Po

skończonych zawodach żydzi obrzucili kamieniami zwycięzców. Wśród gradu kamieni ranni zostali łotysze Jurgus, Strazdin i Ozolin. Zawieszona policja położyła kres dzielnemu napadom żydów wileńskich na łotyszów.

Aresztowanie szpiega.

Kilka dni temu popełniono w Wilnie przy ul. Lwowskiej kilka kradzieży. Podejrzanie poparte przez obserwację padło na nigdzie nie zameldowanego osobnika, nie wiadomego zajęcia, którego w dniu wczorajszym aresztowano w jednej z melin złodziejskich. Zaprowadzony do urzędu śledczego w żaden sposób nie chciał położyć odciśniętych daktyloskopijnych. Dopiero przemocą zmuszono go

do tego. Wtedy okazało się, że jest to Jankiel Grygalis, aresztowany już kilkakrotnie za kradzież i rabunki. Podejrzany o szpiegostwo zbiegł na Litwę i tam się ukrywał aż do czerwca r. b. Okazało się w czasie śledztwa, że Grygalis kilka razy przekradł się przez granicę z każdym razem szczęśliwie — z zadaniami szpiegowskimi.

Z miasta.

— **Echa uroczystości.** Wśród prac dekoracyjnych miasta podczas uroczystości ku czci Słowackiego, oraz Koronacji Cudownego Obrazu N. M. P. najbardziej się wydatniła iluminacja świetlna wykonana przez Elektrownię Miejską. Dobrze i pięknie wykonane prace iluminacyjne zyskały cały szereg podziękowań świadczących o najlepszych chęciach kierownictwa elektrowni jej pracowników. Prace zostały wykonane przez dział ulicznego oświetlenia E. M. Pomimo trudnych warunków technicznych i znacznej niekorzystności punktów iluminowanych, należy zaznaczyć, że prace powyższe zostały na czas wykonane; przez co zasługują na szczególne uznanie kierownik działu osw. p. A. Bobek oraz monterzy: p.p. I. Bobryk, W. Pieslak, E. Janowski, E. Bolsewicz i M. Nosowski.

— **Wystawa obrazów warszawskich artystów malarzy,** otwarta codziennie od godz. 10 r. do 7 wiecz. w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego w Wilnie (ul. Mickiewicza 33-a), cieszy się już pod koniec niesłabnącym jak od początku powodzeniem.

Przypominamy, że wystawa zamknięta będzie nieodwołalnie w piątek dnia 15 b. m., a więc kto nie zdążył zwiedzić jej dotychczas niechaj śpieszy.

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** podaje do wiadomości p.p. Radnych, że posiedzenie Rady Kasy Chorych, wyznaczone na czwartek 14 b. m. zostaje odroczone, wskutek zajęcia sali na posiedzenie Rady Miejskiej.

O dniu następnego posiedzenia zostaną rozesłane powiadomienia.

Sprawy miejskie.

— **Choroba prezydenta miasta.** Prezydent miasta p. Witold Bańkowski wczoraj po powrocie z Jędrzejowa, gdzie odbywało się posiedzenie najświeższego komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza, zapadł poważnie na zdrowie.

Ciepłota wykazywała powyżej 40°.

Przy łóżu chorego czuwają lekarze.

— **Rozbicie bloku żydowskiego.** W niedzielę dnia 10 b. m. odbyło się posiedzenie bloku żydowskiego radnych, celem naradzenia się nad sytuacją, wyborem lawników i wiceprezydenta. Mimo wysiłków ze strony prezydium zebrania nastąpiło ostateczne rozbitcie. Dwóch radnych z obozu demokratów żydowskich zawiadomiło zebranie, że na inanguracyjnym posiedzeniu Rady Miejskiej wystąpią z własną deklaracją i w żadnym wypadku nie będą się solidaryzowali z uchwałami zebrania.

Wobec tego w Radzie Miejskiej zarysowywały się trzy oddzielne ugrupowania żydowskie: Bund, Demokraci i zblokowani innych ugrupowań od ortodoksów do Cejre Syonu. (p.)

— **W sprawie zaśmiecania ulic.** Miasto nasze szczególnie obecnie w okresie kanikuły przedstawia się pod względem sanitarnym fatalnie. Stan ten systematycznie pogarszają sami mieszkańcy m. Wilna przez rzucanie śmieci, niedopałków papierosów i t. d. na chodniki i jezdnie. Władze nasze zamyślają wydać rozporządzenie wyznaczające kary za rozmaite zaśmiecanie ulic.

Sprawy administracyjne.

— **Wyjazd p. wojewody.** We wtorek dnia 12 b. m. w godzinach popołudniowych p. wojewoda w łowarystwie swego sekretarza osobistego wyjechał na kilka dni

Stwierdzić należy naogół małe zainteresowanie się rolników i osadników wojskowych przetargiem. (p.)

Handel i przemysł.

— **Kryzys drzewny mija.** Według oficjalnych danych w ciągu ostatniego tygodnia nastąpiła znaczna poprawa na rynku drzewnym wileńskim. W powiatkach wileńskim, dziśniejszym i młodocześniejskim w tym okresie czasu uruchomiono przeszło 35% nieczynnych tartaków, w niektórych tartakach wprowadzono nawet pracę na dwie zmiany.

Sfery miarodajne stan ten tłumaczą wzrostem zapotrzebowania na towary drzewne w związku z rozpoczynającą się kampanią budowlaną.

— **Wielkie zamówienie.** Znała wileńska firma drzewna „Fedorowicz i Kowalski” otrzymała od konsorcjum handlowego „Eksport jajezarski” wielkie zamówienie na 3 miliony skrzyń do jaj, celem wywozu do Szwajcarii. (p.)

Sprawy rolne.

— **Spółdzielnie mleczarskie.** Spółdzielnie mleczarskie równoległe z ogólnie-ekonomicznym ożywieniem i wzmocnieniem naszych Kresów pomyślnie i szybko się rozwijają. O ile w roku ubiegłym na terenie woj. wileńskiego i Nowogródzkiego było dwadzieścia kilka spółdzielni mleczarskich, o tyle w roku bieżącym samo woj. wileńskie posiada 32 takie spółdzielnie, które przeciętnie przetwarzają po 500 litrów mleka na masło najlepszego gatunku dziennie. Ponieważ z 24 litrów mleka wytwarza się 1 kg. masła, łatwo jest obliczyć ile masła spółdzielnie mleczarskie woj. wileńskiego wyrabiają miesięcznie—około 20 tys. kg. czyli 20 tonn. Wiadomym jest, że Wilno konsumuje miesięcznie około 35 tys. kg. masła (nie licząc surogatów i innych rodzajów tłuszczów). Otóż 50 proc. tej ilości (a w czerwcu r. b. 75 proc.) masła dostarczą spółdzielnie mleczarskie, masło których niewiadomo dlaczego nazywają w handlu „łotewskim”.

— **Wywiezka rolników z powiatów wileńskich.** W poniedziałek dnia 11 b. m. przybyły do Wilna poszczególnie grupy wywiezki rolników z wszystkich powiatów wileńskich, zorganizowane przez Związek Kolek Rolniczych ziem wileńskich, celem zwiedzenia gospodarstw pokazowych i zapoznania się z wynikami pracy doświadczalnej w niektórych działach gospodarstwa rolnego. Uczestnicy tej wywiezki zwiedzili w poniedziałek pod przewodnictwem Instruktorów Związku Kolek Rolniczych, którzy jednocześnie udzielali stosownych objaśnień, państwową stację doświadczalną w Bieniakoniach, a w przedlugu dnia wczorajszego pokazowe gospodarstwo ogrodowe p. Palewicz przy ul. Chocimskiej, Ogród Botaniczny przy pracowni przyrodniczej U. S. B. na Pohulance i wzorową pasiekę p. Szalkiewicz w Kalwarji. W dniu dzisiejszym projektowane jest dalsze zwiedzanie gospodarstw pokazowych i objazd do miejsc zamieszkania. (F.)

Sprawy kolejowe.

— **Brak wagonów.** W ciągu ostatnich kilku dni z niewiadomych powodów zabrakło na terenie stacji Wilno Towarowa wagonów do przewiezienia drzewa, co wobec najświeższego ruchu i wykazującej tendencji zwiększającej kampanii drzewnej daje się dotkliwie odczuć. Skutkiem braku wagonów nagromadziły się zapasy w tartakach i obok miejsc ładunkowych. To samo daje się również odczuwać na całym terytorium wileńskim. (p.)

Sprawy szkolne.

— **W sprawie założenia szkoły ceramicznej w Nowo-Wilejce.** W niedzielę dnia 10 b. m. odbyło się w świetlicy przy zakładach przemysłowych Posseha pod przewodnictwem p. burmistrza Nowo-Wilejki zebranie w sprawie założenia szkoły ceramicznej. Zebranie zainicjowane zostało przez specjalnie utworzony komitet obywatelski, wileńskie Tow. Artystów Plastyków i Tow. Popierania Przemysłu Ludowego. Uchwalono wystosować do władz szkolnych odpowiedni memoriał, założyć szkołę ceramiki od 1-go września jako filię Zawodowych kursów rysunkowych wileńskiego Tow. Artystów Plastyków przy ul. Sw. Anny 7, przy czym znany prymysłowiec p. Mozer w Nowo-Wilejce wyraził zgodę na udzielenie dla tej szkoły lokalu i pieców dla wypalania gliny. Instruktorami w tej szkole będą 2 b. uczniowie Zawodowych kursów Rysunkowych, którzy przez Tow. Popierania Przemysłu Ludowego wysłani byli na kursy ceramiczne do Włocławka pod Warszawą i obecnie już ukończyli te kursy z bardzo chwałebnem świadectwami. Kierownictwo projektowanej szkoły ceramicznej ma spocząć w rękach Wil. Tow. Artystów Plastyków. Będzie to pierwsza szkoła zawodowa przemysłu ceramicznego na ziemi wileńskiej. (F.)

— **Harcerze poznajscy w Wilnie.** Obecnie bawi na wileńszczyźnie 16 drużyna harcerska im. gen. Józefa Bema z Poznania. Drużyna, składająca się z 40 działających, młodych poznaniaków, przybyła 30 czerwca r. b. i zamierza gościć u nas do 15 sierpnia.

Drużyna harcerska przybyła na zaproszenie K. O. P. i rozlokowała się obozem w namiotach w rejonie Trok. Harcerze poznajscy poza celami czysto krajoznawczymi odbywają też ćwiczenia wchodzące w zakres wymagań przysposobienia wojskowego, oraz co tydzień robią 2 wycieczki dla zwiedzenia dalszych okolic.

Na czele drużyny stoją p. p.: prof. gimnastyki Wł. Czarnecki i opiekun — dyr. Banku Ziemian w Poznaniu p. Dehmel, którzy w dniu wczorajszym złożyli uprzejmą wizytę naszej Redakcji, dzieląc się swoimi wrażeniami z pobytu w naszej dzielnicy, nie znajdując wyrazów uznania dla piękna krajozobrazu i gościnności K. O. P. u i pobliskich mieszkańców.

Sprawy robotnicze.

— **Pieniądze na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Wileński Okręgowy Fundusz Bezrobocia otrzymał z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej kredyt w wysokości 25 tys. zł. na wypłatę zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym za miesiąc lipiec r. b. Jak się dowiadujemy Fundusz Bezrobocia, uważając za niewystarczającą przyznaną sumę, zwrócił się do Warszawy z prośbą o udzielenie jeszcze 5 tysięcy złotych kredytu. (p.)

— **Kto może otrzymać pracę?** Okręgowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie zawiadamia, że na ewidencji jego znajdują się zgłoszenia na wolne posady dla 100 robotników niewykwalifikowanych do robót leśnych w powiecie grodzieńskim oraz 20 robotników do tucia kamieni w powiecie włożyńskim. (p.)

— **Rejestracja otrzymujących zapomogi.** Okręgowy Fundusz Bezrobocia w Wilnie przystąpił już do rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy ubiegają się o przyznanie zapomóg doraźnych, czy też ustawowych. (p.)

Sport.

— **Budowa stadionu sportowego w Turmontach.** Staraniem miejscowych organizacji sportowych, przy wydatnym współudziale władz wojskowych oraz korpusu ochrony pogranicza bralski komitet przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego przystąpił w najbliższym czasie do budowy stadionu sportowego w Turmontach. Jak na tamtejsze stosunki i potrzeby sportowe stadion ten jest bardzo wygodny, położony w doskonałym miejscu, zaopatrzone we wszelkie naturalne środki, podnoszące jego urok. Prawdopodobnie jeszcze przed zakończeniem tego samego sezonu sportowego oddany zostanie do użytku miejscowym organizacjom sportowym. (p.)

— **Kurs instruktorów P. W.** W dniu wczorajszym rozpoczął się zorganizowany przez 1 Dywizję Piech. Leg. specjalny kurs instruktorów P. W., mający trwać 4 tygodnie. Na kurs ten zgłosiło około 100 członków organizacji P. W. jak Sokola, Strzelca, Drużyn Związku młodzieży wiejskiej. Kursiści przechodzą wyszkolenie żołnierskie i podoficerskie I i II stopnia według ustawy o przysposobieniu wojskowemu, pod komendą oficerów 1 i 5 p. Leg. Po ukończeniu absolwenci podani będą egzaminowi i powiększą kadry t. zw. półzawodowych instruktorów. (p.)

— **Sprawa głośnego włamania się do magazynu Szapiry.** W nocy z dn. 21 na 22 grudnia 1925 r. niewykryci na razie sprawcy dokonali zuchwałego włamania do składu Lejby Szapiry, skąd skradli różnego towaru ocenionego przez poszkodowanego na 10.000 złotych.

Po włamanych nie pozostało śladów. Dopiero wieczorem dn. 29 b. m. jeden z zapóźnionych przechodniów przez ul. Wielką zauważył dwóch osobników czyniących wyłom w ścianie do jednego z dużych magazynów.

Społszeni złoczyńcy poczęli uciekać, lecz przechodzień puścił się ich śladem. Wywiałam się strzelanina, która zaalarmowała policję.

Złodzieje zbiegli. Jednak wywiadowca p. Bak odnalazł wążutką krwawą strugę, a kierując się nią, dotarł do mieszkania niejakiego Józefa Łapińskiego, do brzo znanego policji, włamywacza.

Na ciele gospodarza mieszkania znalazłono świeżą ranę, co jednak Łapiński wykrętnie starał się wytłumaczyć, a do przestępstwa nie chciał się przyznać. W czasie zarządzanej rewizji odnaleziono część towaru, pochodzącego z kradzieży u Szapiry, co ostatecznie skłoniło Ł. do przyznania się do zbrodni włama-

nia. W czasie dochodzenia aresztowany Ł. oświadczył, że współnikiem jego był niejaki Michał Kozłowski, którego policja również ujęła i obu przekazała sądowi.

Po rozprawie w sądzie okręgowym, winę obu podsądnych uznano za dowiedzioną i ze względu na to, iż byli oni karani już wielokrotnie, sąd skazał ich na osadzenie w ciężkim więzieniu po 4 lata kadegego.

W międzyczasie nastąpił zwrot dość sensacyjny. Łapiński przyjął wyrok nie uciekając się do wyższej instancji. Natomiast protest przeciwko wyrokowi sądu okręgowego wniósł M. Kozłowski, obstawiając przy tem, że udział w kradzieży, o którą jest posądzony nie brał, a Łapiński wskazał go jedynie przez zemstę. Prosił przytem, by zbadać pod tym względem Łapińskiego.

Rozprawa odbyła się wczoraj w sądzie apelacyjnym pod przewodnictwem wiceprezesa wydz. karn. s. ap. p. L. Bochwica przy udziale sędziów apel. pp. Stulgińskiego i Zydygiewicza.

Sw. Łapiński tym razem zeznał zgodnie z tłumaczeniem się Kozłowskiego.

Podprokurator p. Wyszyński usilnie kwestjonował wiarygodność świadka, który był jednocześnie sprawcą przestępstwa.

Obrońca opierając się na tem, że przeciwko Kozłowskiemu, po oskarżeniu Łapińskiego, który teraz cofnął swe pierwotne zeznanie, nie ma żadnych innych dowodów winy podsądnego K., domagał się uniewinnienia klejenta.

Sąd, po odbytej naradzie, wyłożył wyrok uniewinniający Kozłowskiego i polecił natychmiast wypuścić go z więzienia.

Kos.

Różne.

— **Zadziwiająca nonszalancja** wczorajszym sprawozdaniu z „zawodów lotniczych” na Porubanku „Ekspress Wileński” zarzucił naszemu piśmie mylne poinformowanie co do udziału w lotach p. por. lotn. Szurleja. Właśnie, że rzecz się przedstawia wręcz przeciwnie: współpracownik „Ekspressu” jak widać był na „zawodach” przelotem, co potwierdza chociażby taki fakt, którego pilny sprawozdawca „Ekspressu” nie doczekał. Już po godz. 4-tej przybył na zawody p. Wojewoda Raczkiewicz o czym „Ekspress” ani wspomina. Co zaś do p. por. lotn. Szurleja, to według informacji p. sekretarza Woj. Kom. L. O. P. p. Romera, por. Szurleja wcale w zawodach udziału nie brał, zamiast niego zaś latał p. por. lotn. Milewski, co też zostało zaznaczone w naszym wczorajszym sprawozdaniu.

A wreszcie zadziwiająca nonszalancja sprawozdawcy „Ekspressu”, który buńczucznie twierdzi, że poza nim prasa wileńska nie była reprezentowaną czemu oczywiście kłam zadaje obecność naszego sprawozdawcy p. O. B., który nie pośpieszył zameldować się „Ekspressowi”!

— **Teatr, sztuka i muzyka.** — **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Legenda dramatyczna An-skiego „Dybuk” codziennie ściga do Teatru Polskiego tłumy publiczności, którą gorąco oklaskują wykonawców z pp. Frenkówna, Małinowskim i Wyrwicz-Wichrowskim na czele. Dziś i jutro „Dybuk”!

— **„Szkoła Kokot”** — Pełna humoru satyra „Szkoła kokot” wkrótce wejdzie na repertuar Teatru Polskiego. Przedstawienia „Szkoły kokot” dadzą możliwość publiczności wileńskiej spędzenia wieczorów w atmosferze milej, lekkiej i wesołej. Rola kobieca, która daje niezwykle pole do popisu, spoczywa w niezawodnych rękach p. Perzanowskiej, która po wywczasach letnich po raz pierwszy w niej wystąpi.

Kronika policyjna.

— **Dozorca więzienia — złodziej.** Policja śledcza wpadła na trop kilku złodziei, którzy przeprowadzali bardzo umiejętnie kradzieże. Aresztowano między innymi Grablewskiego Stefana. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Grablewski przyznał się do kilku kradzieży, popełnionych wraz ze swoim szwagrem Janem Stefanowiczem, dozorcą więzienia na Łukiszkach.

Aresztowany Stefanowicz przyznał się również do popełnienia głośnej w r. 1925 kradzieży w zakładzie poprawczym w Wielu-cianach. (p.)

— **5-letni chłopiec pod autobusem.** Dnia 11 bm. o godz. 2 m. 30 autobus Nr. 14276 prowadzony przez szofera Pietkiewicza Stanisława, przejeżdżając ulicą Bosacką, najechał na 5-letniego Komarło Mejera, zam. ul. Su-

czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum książkę **Marjana Seydy** p. t.

„Polska na przełomie dziejów“

której cena księgarska wynosi 22 zł.

za cenę 15 zł.

licząc już w tem koszta przesyłki

Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon premjowy, wypisać w nim dokładnie swój adres i przesłać kupon do administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Przesyłamy książkę wyłącznie za zaliczką pocztową.

KUPON PREMJOWY

(Wyciąć i nalepić na pocztówkę).

Administrację „Dziennika Wileńskiego” proszę o przesłanie za zaliczką pocztową książki Marjana Seydy p. t.

„Polska na przełomie dziejów“ za cenę 15 zł.

Imię i nazwisko.....

Miejscowość i poczta.....

Powiat, woj.....



„Berson“

gumy istny cud
Dają lekki elastyczny
chód.



boczek 6, którego w stanie ciężkim przewieziono do kliniki dziecięcej U. S. B.

— **Szyba w głowę.** W poniedziałek o godz. 11 m. 15 w hotelu „Palace” z okna 3 piętra spadła szyba, raniąc w głowę przechodzącą Urbanowicz Stanisławę, zam. Warszawska 12. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy zastawiło ją na miejscu.

— **Dolary pastwą złodzieja.** Bergerowi Lejbie, zam. Zawala na 17, skradziono z biurka 200 dolarów.

Ze świata.

Sowiecki „profesor“.

Bardzo znamienita, ze względu zwłaszcza na jej autentyczność, historię podaje jeden z ostatnich numerów „Komsomolskiej Prawdy”. W listopadzie 1926-go roku przybył do Ekaterynosławia prof. Cyrling, wykładający ongi w wojennym instytucie petersburskim, by objąć katedrę prawa finansowego w tamtejszej politechnice. Przed paru tygodniami zawiadomił prof. Cyrling rektora, że zmuszony jest przerwać swoje wykłady, ciesząc się, nawiasem mówiąc, niebywałym wzrostem powodzeniem wśród licznych słuchaczy, gdyż powołany został na stanowisko ekonomicznego dyrektora „Dnieprostroju”. Oficjalny telegram, zaopatrzone w podpis Kwiringa i Łunaczarskiego, nakazywał jaknajśpieszniejsze objęcie nowego urzędu.

Oczywiście znalazło się wielu petentów, marzących o otrzymaniu jakiejś posady w „Dnieprostroju” — prof. Cyrling wszystkim uczynił wspaniałe nadzieje, a od każdego pobierał tymczasem odpowiednią sumę „na wydatki niezbędne”. Zebrawszy w ten sposób przeszło 15.000 rubli wyjechał na nowe stanowisko, lecz już w Melitopolu aresztowano go, jako zawodowego oszusta, przyczem okazało się, że nazywa się on Cypin i jest minierum gentium kupczykiem, pozbawionym zupełnie wykształcenia. Co nie przeszkodziło mu wykladać przez blisko dwa semestry prawo finansowe na politechnice sowieckiej.

Z ostatniej chwili.

Trzęsienie ziemi w Palestynie.

JEROZOLIMA, 12 VII. (Pat.) Trzęsienie ziemi w Palestynie wyrządziło znaczniejsze szkody, aniżeli początkowo sądzono. Trzęsienie ziemi, które rozpoczęło się w Egipcie objęło Palestynę i Transjordanję. W okręgu jerozolimskim zostało zabitych 30 osób, zaś 30 odniosło rany. Grób święty został wskutek trzęsienia ziemi ciężko uszkodzony. Również gmach hebrajskiego uniwersytetu doznał licznych uszkodzeń. Budynek rządu wraz z mieszkaniem lorda Plumera i liczne domy prywatne doznały zarysowań to też zachodzi obawa zaważenia się takowych. Wśród ludności panuje nastroj paniczny.

